

Sygn. akt VII Ka 1199/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Chudy (spr.)

Sędziowie: SO Anna Górczyńska

SO Dariusz Firkowski

Protokolant: sekr.sądowy Elżbieta Łotowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Janusza Płońskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013r.

sprawy oskarżonego M. Ś. o przestępstwo z art.158§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie II Wydziału Karnego

z dnia 30 sierpnia 2012r. sygn. akt II K 208/12

orzeka:

I zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. Ś. został oskarżony o to, że:

w dniu 13 stycznia 2012 r. w miejscowości L., gm. R., działając wspólnie i w porozumieniu wraz z innymi ustalonymi osobami, zadając uderzenia pięściami i kopiąc w głowę i tułów, pobił A. M. powodując u wymienionego obrażenia ciała w postaci stłuczenia łuku brwiowego lewego, otarcia skóry twarzy i szyi, otarcia skóry okolicy łędźwiowej, narażając go tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie, wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012r., sygn. akt II K 208/12:

I. oskarżonego M. Ś. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 158 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego zatrzymania w dniach od 13.01.2012r. do dnia 15.01.01r., co równoważne jest 3 (trzem) dniom kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kętrzynie. Uzasadniając swoje stanowisko, skarżący wskazał, że wyrok jest dla niego krzywdzący, a uzasadnienie nie przedstawia prawdziwych motywów. Sąd nie wyjaśnił roli każdego ze sprawców w zdarzeniu. Podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary i nie zastosował kary z warunkowym zawieszeniem wykonania, co było uzasadniono zważając na jego sytuację rodzinną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż argumentacja w niej podniesiona jest pozbawiona racji. Zauważyć należy, że wprawdzie obrońca oskarżonego nie wywiódł w terminie środka odwoławczego, to jednak w dniu 31 stycznia 2013r. wniósł pismo, sugerujące uchylenia w procedowaniu Sądu pierwszej instancji. Dla jasności dalszego wyводу i zakreślenia granic kontroli odwoławczej w niniejszej sprawie przypomnieć w tym miejscu należy, że - zgodnie z treścią art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. - tylko w wypadku wniesienia środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy - orzekając na niekorzyść oskarżonego - związany jest podniesionymi w tym środku uchybieniami. Oznacza to, że jedynie w tym przypadku zarzuty odwoławcze wyznaczają granice środka odwoławczego, skoro sąd drugiej instancji jest nimi związany. Natomiast analogicznego przepisu nie ma w stosunku do środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego. W wypadku zatem wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany granicami podniesionych w niej zarzutów, co oznacza, że w granicach zaskarżenia powinien skontrolować wyrok pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k. W konsekwencji, po upływie terminu do złożenia apelacji, można podnosić dodatkowe zarzuty odwoławcze w granicach zaskarżenia lub wskazywać na uchybienia podlegające uwzględnieniu z urzędu (poza granicami zaskarżenia), które sąd odwoławczy powinien rozpoznać i ustosunkować się do nich w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. akt IV KK 101/09).

Zauważyć należy, że w przywołanym piśmie obrońca wskazuje na uchybienia natury procesowej, które jednak nie mogą odnieść zamierzonego skutku. W pierwszej kolejności skarżący podnosi, że Sąd I instancji naruszył przepis art. 391 § 1 k.p.k., polegający na odczytaniu zeznań świadków T. P. i T. G. (1), bez bezpośredniego ich przesłuchania, powołując się na tę okoliczność, że świadkowie przebywają poza granicami kraju. Wbrew jednak sugestiom obrony w sprawie zachodziła okoliczność zakreśloną dyspozycją wskazanego przepisu. Stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji opierał się w tym zakresie na oświadczeniach samego oskarżonego, który na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2012r., wskazał, że jeden ze świadków przebywa w Danii, a drugi w Niemczech. W takiej sytuacji prowadzenie przez Sąd meriti postępowania dowodowego na okoliczność, że świadkowie przebywali poza granicami kraju de facto sugeruje, że Sąd I instancji nie powinien ufać zapewnieniom oskarżonego. Sam fakt, że świadkowie zostali prawidłowo zawiadomieni o terminie rozprawy, nie może oznaczać, że Sąd nie mógł skorzystać z przepisu art. 391 § 1 k.p.k. Wszak wezwanie dla T. G. (1) odebrała jego matka (k.114), natomiast T. P. sam odebrał wezwanie, jednak w dniu 05 sierpnia 2013r., zaś rozprawa odbyła się w dniu 30 sierpnia 2012r. Błędna podstawa odczytania wskazanych wyjaśnień jakkolwiek stanowi wadę, która jednak nie ma żadnego wpływu na treść orzeczenia.

Całkowicie nieuzasadniony, a przy tym pozbawiony jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu opinii o stanie poczytalności oskarżonego w chwili czynu. Należy podkreślić, że ocena, czy w odniesieniu do oskarżonego zachodzą uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności, dokonywana jest przez organ procesowy w oparciu o ujawnione w toku postępowania okoliczności, które są temu organowi znane. A zatem ocena potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów zawsze musi być dokonywana z uwzględnieniem wszystkich przesłanek podmiotowych i przedmiotowych ujawnionych w danym postępowaniu. Dowód z opinii biegłych psychiatrów nie może być przeprowadzany w trybie art. 202 k.p.k. tylko na podstawie domysłów, domniemań, czy abstrakcyjnego przekonania stron procesowych o hipotetycznej możliwości wystąpienia po stronie oskarżonego lub podejrzanego wątpliwości co do jego poczytalności, lecz muszą one mieć oparcie w konkretnych okolicznościach sprawy (por.: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 2009 r., V KK 36/09, Lex

Nr 495322, z dnia 10 września 2009 r., V KK 61/09, Lex Nr 529618, z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK 176/11, OSNKW 2012, Nr 4, poz. 38). Sam oskarżony podawał, że nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo (k.98), a w aktach brak jest jakiegokolwiek dokumentacji poddającej w wątpliwość stan jego poczytalności. Doszukiwanie się konieczności powołania biegłych psychiatrów z uwagi na ujawniony motyw zachowania oskarżonego nie jest zasadne.

Nie sposób również dopatrzeć się uchybienia Sądu pierwszej instancji przepisom art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 172 k.p.k. w fakcie polegającym na nieprzeprowadzeniu konfrontacji pomiędzy T. P., T. G. (1) a oskarżonym M. Ś.. Zarzut ten pomija bowiem tę okoliczność, że ustalenie Sądu o tym, że organizatorem akcji pobicia pokrzywdzonego był M. Ś. zostało poczynione w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego, który stwierdził, że „on zrobił mi krzywdę i dążyłem do pobicia go”, „ja namawiałem chłopaków do pobicia A. M.” (k.42), natomiast opisując rolę T. P. i T. G. (2) wskazał, że „mieli mu pomóc” (k.51v). Wbrew sugestiom skarżącego zeznania współsprawców zdarzenia nie są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, ale wpisują się w wersję zdarzenia prezentowaną przez M. Ś.. Wskazani świadkowie zgodnie stwierdzili, że wiedzieli jaki jest cel wizyty u oskarżonego, podali, że jako pierwszy ciosy wyprowadził oskarżony (k.31v, 32, k.36, k.49v), a wręcz są zgodne również z zeznaniami pokrzywdzonego. W takiej sytuacji przeprowadzenie dowodu z konfrontacji doprowadziłoby do przeprowadzenia bezproduktywnej z punktu widzenia procesowego czynności, byłoby nie tylko niecelowe, ale również sprzeczne z treścią art. 172 k.p.k.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrazy art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Wskazać należy, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego stanowiska w sposób jednoznaczny wskazał, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym dowodom takiej wiary nie dał, a swoje stanowisko w tym zakresie należycie uzasadnił. Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie uchybił regułom rzetelnego procesu, w szczególności nie naruszył zasady kompleksowej oceny ujawnionego materiału dowodowego, ani też nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, zaś uzasadnienie wyroku zawiera wyczerpujące wskazanie motywów wydanego orzeczenia i odpowiada wymogom określonym w art. 424 k.p.k. Rzetelne uzasadnienie tej kwestii zawarte zostało także w pisemnych motywach orzeczenia Sądu meriti. Jakkolwiek słusznie podnosi skarżący, że powiązanie każdego ustalenia z dowodem ma istotne znaczenia dla weryfikacji poprawności ustaleń faktycznych, niemniej stan faktyczny niniejszej sprawy nie był na tyle skomplikowany i obszerny, aby wymagał ponad rzeczywistą potrzebę rozbudowywania części faktograficznej, w celu sprostania subiektywnym oczekiwaniom skarżącego w tym zakresie. Dodatkowo wskazać należy, że dla bytu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. obojętny jest stopień aktywności poszczególnych uczestników, wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem innego (innych) przeciwko pokrzywdzonemu. Stąd też sugestie obrony, jak również zawarte w apelacji oskarżonego, że Sąd nie ustalił roli każdego ze sprawców nie są zasadne.

W konsekwencji powyższych rozważań stwierdzić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.). W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje, poprzestając na zaprezentowaniu własnej, oceny, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia.

Na tym tle stwierdzić należy, że pozbawiony jest racji zarzut oskarżonego rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności i powiązany z przywołanym zarzutem wniosek o jej złagodzenie poprzez zastosowanie warunkowego zawieszenia jej wykonania. Wskazać wypada, że zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadnie podnoszony wówczas, gdy kara i orzeczone środki karne, jakkolwiek pozostające w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględniają w sposób właściwy okoliczności popełnienia przestępstwa (przestępstw), jak i osobowości sprawcy, a tym samym jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do przekonania, że Sąd I instancji we właściwy sposób ocenił okoliczności przedmiotowo i podmiotowo istotne dla ukształtowania wymiaru orzeczonej kary, a swoje stanowisko przekonująco umotywowwał. W tym miejscu stwierdzić należy, że przepis art. 69 § 1 k.k. statuujący instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary jest tak skonstruowany, że przy stosowaniu tej instytucji nakazuje kierować się jedynie względami szczególnie-prewencyjnymi. By zatem możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary sąd musi

nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzeganego porządku prawnego. Tego rodzaju przekonanie bazować zaś musi na ocenie postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa.

Jeżeli spojrzeć się przez pryzmat wskazanych warunków na osobę oskarżonego, to stwierdzić należy, że rację ma Sąd I instancji wyrażając pogląd, że M. Ś. nie zasługuje na zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Stwierdzić należy, że niewystarczające w realiach przedmiotowej sprawy dla wywiedzenia stanowczego poglądu w kwestii istnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego jest odwołanie się- tak jak czyni to skarżący- do jego sytuacji życiowej, w szczególności wyrażanych przez niego obaw o los jego rodziny. Wszak okoliczność, że bezwzględna kara pozbawienia wolności uniemożliwi oskarżonemu realizację celów życiowych jest oczywistą konsekwencją wypływającą ze skazania i świadczy o nieopłacalności w wymiarze społecznym popełniania przestępstw, jednak jako taka nie może skutkować zastosowaniem instytucji z art. 69 k.k. Może ona bowiem jedynie w marginalnym stopniu kształtować przekonanie Sądu odnośnie prognozy kryminologicznej rysującej się na tle przedmiotowej sprawy wobec oskarżonego. W przeciwieństwie do powyższego jako istotny należy uznać dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Zauważyć bowiem należy, że M. Ś. był już uprzednio kilkakrotnie karany i to za przestępstwa tożsame rodzajowo z ocenianym w przedmiotowej sprawie występkiem (vide: k. 283). Wobec wymienionego orzeczono kary o charakterze wolnościowym, jak również stosowano środek probacyjny związany z oceną prognozy kryminologicznej w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary. Przedmiotowa sprawa dowodzi jednak, że stosowane środki okazały się bezskuteczne, gdyż nie powstrzymały oskarżonego od podejmowania kolejnych bezprawnych zachowań. Wprawdzie dla zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary uprzednia karalność oskarżonego nie stanowi automatycznej przeszkody, ale każdorazowo musi być brana pod uwagę przy ocenie, czy orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wystarczy dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Fakt uprzedniego skazania M. Ś. wskazuje jednak, że oskarżony całkowicie zignorował wcześniejsze rozstrzygnięcia Sądu, a orzeczona kara nie wywołała w wymienionym refleksji nad swoim zachowaniem. Stwierdzić należy, że jeżeli fakt uprzedniego skazania sprawcy nie powoduje zmiany jego postępowania oznacza to konieczność odstąpienia od pobłażliwego podejścia do tego sprawcy i sięgnięcia po radykalniejsze środki. Oskarżony jest osobą dorosłą i powinien liczyć się z negatywnymi skutkami popełnianych przestępstw, w tym ewentualnego wpływu wprowadzenia do wykonania kary pozbawienia wolności na swoje życie osobiste. Stwierdzić należy, że wynikająca z apelacji oskarżonego wola zaopiekowania się rodziną i konieczność zapewnienia jej środków utrzymania stanowią przejaw pozytywnego nastawienia do swoich obowiązków społecznych, to jednak nie sposób jej przeceniać.

Mając powyższe na uwadze, podzielając przy tym stanowisko Sądu I instancji odnośnie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną (art. 437 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, którą w znacznym stopniu kształtuje jego sytuacja rodzinna i perspektywa odbywania przez wymienionego kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. uznał za słuszne zwolnić M. Ś. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.